

Sygn. akt II Ca 178/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Małgorzata Brulińska

Sędzia SO Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk

Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko H. W.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 30 września 2013r.

sygn. akt IX C 428/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2013r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia (sygn. akt IX C 428/12) oddalił powództwo S. T. przeciwko H. W. o ochronę naruszonego posiadania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujący stan faktyczny:

Powód S. T. zamieszkiwał w lokalu przy pl. (...) we W. od maja 1986 r. do 28.03.2011 r.

Z biegiem lat w lokalu dochodziło coraz częściej do awantur domowych między powodem, a pozostałymi lokatorami, w szczególności jego żoną B. W. i teściową H. W.. Zasadniczą przyczyną nieporozumień między stronami było niedostateczne według pozwanej partycypowanie przez powoda w kosztach utrzymania mieszkania, szczególnie po śmierci męża pozwanej.

Powód wystąpił z wnioskiem o zameldowanie go na pobyt stały w ww. lokalu.

Decyzją z dnia 21.09.2011 r. Wojewoda (...) utrzymał w mocy decyzję Prezydenta W. z dnia 11.08.2011 r. orzekającą o odmowie zameldowania powoda na pobyt stały w lokalu przy ul. (...) we W.. Powód bezskutecznie odwoływał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu.

Na przełomie 2010 i 2011 r. pozwana wezwała powoda go do opuszczenia spornego lokalu, wskazując że wymieni zamki, czego jednak nie zrobiła.

Powód w dniu 28.03.2011 r. opuścił sporny lokal, zabierając część swoich rzeczy.

Kluczową dla rozstrzygnięcia przez Sąd była kwestia w jakich okolicznościach i kiedy powód opuścił przedmiotowy lokal. Spór dotyczył okoliczności opuszczenia lokalu, w szczególności tego czy powód został do tego przymuszony przez pozwaną, czy też dobrowolnie się on wyprowadził. Ostatecznie poza sporem była data utraty posiadania. Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę żądania powoda Sąd Rejonowy wskazał art. 344 § 1 zd. 1 k.c., w myśl którego, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Zatem generalną przesłanką roszczenia posesoryjnego jest samowolne naruszenie cudzego posiadania. Mając na uwadze cel, któremu ma służyć roszczenie posesoryjne powinno być ono szybko, a wręcz niezwłocznie realizowane przez uprawnionego. Zgodnie z art. (por. 344 § 2 k.c. roszczenie posesoryjne wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Termin ten ma charakter terminu zawitego, upływ którego Sąd ma obowiązek uwzględnić z urzędu. Bieg rocznego terminu rozpoczyna się od chwili dokonanego naruszenia posiadania.

W przedmiotowej sprawie koniec faktycznego władztwa nad przedmiotowym lokalem nastąpił w dniu 28.03.2011 r. Tym samym ujemne skutki związane z upływem rocznego terminu do dochodzenia roszczenia posesoryjnego wystąpiły w dniu 28.03.2012 r. Powód wystąpił z powództwem w przedmiotowej sprawie w dniu 24.04.2012 r., a więc bezsprzecznie po upływie rocznego terminu. Już tylko z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie do powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że zasadniczą przesłanką skorzystania z ochrony posesoryjnej, jest stwierdzenie, że doszło do samowolnego naruszenia posiadania. To na powodzie - zgodnie z normą art. 6 k.c. - spoczywał obowiązek wykazania, że do takiego naruszenia doszło i to na skutek zachowania pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał, że doszło do samowolnego naruszenia jego posiadania przez pozwaną.

Pozwanej przysługiwało w tamtym czasie prawo obligacyjne do spornego lokali (najem). W związku z wieloletnim konfliktem z pozwanym wezwała go ona do opuszczenia spornego lokalu. Powód zastosował się do wezwania pozwanej i w dniu 28.03.2011 r. opuściła w/w lokal. Nie można mówić, że doszło do naruszenia posiadania, a tym bardziej w sposób samowolny. Oceny tej nie zmienia fakt, iż pozwana zapowiedziała powodowi, że jeśli się nie wyprowadzi to wymieni zamki w drzwiach. Po pierwsze trudno to uznać za groźbę, po drugie biorąc pod uwagę stopień i przebieg konfliktu między stronami nie sposób uwierzyć, iż mogło to mieć realny wpływ na decyzje powoda o opuszczeniu lokalu. Co niemniej istotne pozwana swojej zapowiedzi nie zrealizowała, a mimo to powód nie wrócił do lokalu. Wprost przeciwnie systematycznie wynosił z mieszkania swoje rzeczy.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zaskarżając je w całości.

Powód zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci przyjęcia, że stosunki pomiędzy stronami były rażąco naganne, w tym dochodziło do rozlicznych awantur, oraz że powód dobrowolnie podjął decyzję o opuszczeniu spornego lokalu. Dalej powód podniósł, że Sąd bezpodstawnie dał wiarę świadkom pozwanej, pomimo że ich zeznania wielokrotnie nie były poparte żadnymi dowodami oraz stały w sprzeczności z zeznaniami świadków powoda. Sąd pominął, iż świadkowie pozwanej w dużej mierze byli z nią spokrewnieni.

Sąd zważył co następuje :

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i dokonał właściwej oceny prawnej stanu faktycznego. W szczególności Sąd Rejonowy starannie i rzetelnie zebrał materiał dowodowy i w sposób logiczny i precyzyjny dokonał jego oceny, wskazując dowody którym dał wiarę i te, którym odmówił mocy dowodowej. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Uszło jednak uwadze powodowi, iż zasadniczym motywem nieuwzględnienia jego żądania nie była ocena zeznań świadków a jedynie niezachowanie terminu do wniesienia powództwa o ochronę posiadania.

Zgodnie z treścią art. 344 § 1 kc przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie Sądu lub innego powołanego do rozpoznania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Wedle § 2 tegoż przepisu roszczenie to wygasa jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

W przedmiotowej sprawie sam fakt naruszenia posiadania powoda nieruchomości nie budził żadnych wątpliwości. Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowym był natomiast przywołany wyżej przepis § 2 art. 344 kpc, określający termin w jakim możliwe jest wystąpienie z roszczeniem o zaniechanie naruszeń na drogę postępowania sądowego.

Roszczenie posesoryjne służy ochronie faktycznego stanu posiadania, a nie ochronie praw podmiotowych. Dlatego też winno być ono wykorzystywane szybko, czego wyrazem jest ograniczenie przez ustawodawcę możliwości jego dochodzenia terminem zawitym, z upływem którego wygasa, a co Sąd orzekający uwzględni z urzędu. Bieg rocznego terminu rozpoczyna się od chwili dokonanego naruszenia posiadania. W przypadku naruszenia posiadania przez jego zakłócenie momentem od jakiego winien być liczony bieg terminu jest moment, w którym po raz pierwszy doszło do naruszenia posiadania.

Wskazać tu należy, iż termin zawity, czyli prekluzyjny charakteryzuje się znacznym rygoryzmem prawnym, przejawiającym się głównie w tym, że wskutek beczynności uprawnionego w ciągu określonego ustawą terminu, następuje wygaśnięcie przysługującego mu prawa. Fakt ten jest uwzględniany z urzędu przez sąd lub inny organ powołany do rozpoznania danej sprawy. Termin zawity ustanawia się najczęściej dla realizacji celów o ogólnospołecznej doniosłości lub dla silniejszej ochrony dłużników.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, iż powód przebywał w mieszkaniu przy ul. (...) we W. do dnia 27.03.2011r. Powód zaś wystąpił z pozwem do Sądu w dniu 24.04.2012r.

Nie ulega wobec tego wątpliwości, że roszczenie powoda na skutek upływu czasu wygasło. Tym samym brak podstaw do uwzględnienia powództwa, które prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako bezzasadną, o czym orzeczono jak w sentencji.